

Pomieszanie z poplątaniem

Balladyna, reż. Paweł Świątek, Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie

 **Olga Katafiasz** 

[aA](#) [aA](#) [aA](#)



"Balladyna", fot. Bartek Barczyk

demokratycznego wyboru nie ma już wiele wspólnego".

Można zapytać, o jakiej demokracji mówił reżyser? Nie o tej z *Balladyny* – w świecie, jaki kreuje Słowacki, panuje ustrój feudalny. Czy zatem można przekładać konflikty zapisane w dramacie na te współczesne? Na pewno, ale nie w prosty sposób. Świątek nie poprzestaje na wyjaśnieniu zamysłu scenograficznego; w zapowiedziach teatru czytamy: „Czy walka o słuszne idee jest warta morderstwa? [...] Państwo demokracji idealnej powinno zostać zbudowane na pełnej transparentności elit. W świecie, w którym tak trudno jest odróżnić iluzję od realizmu, demokracja zdaje się fantazją równie realną, co czary słowiańskiej wiedźmy”.

I znowu: demokracja. A przecież u Słowackiego nie ma o niej mowy. Można, owszem, rozważać słuszność i prawość uczynków władców, bo niektórzy z nich doszli do władzy (jak w Szekspirowskich kronikach) w wyniku popełnianych gwałtów i morderstw, więc wówczas można zastanawiać się, czy to istotnie Boży pomazańcy. Ale czy „transparentność elit” nie jest pojęciem z zupełnie innego porządku historyzoficznego?

Przyjmijmy jednak, że publiczność zanadto nie przywiązuje się do deklaracji twórców, ale ocenia to, co widzi na scenie. A bywa zaskakująco! Pustelnik (Rafał Dziwisz) skrywa swą tożsamość pod daszkiem czapki bejsbolówki, zaś jego ulubionym zajęciem na początku akcji zdaje się oglądanie *Casablanki*. Zajada popcorn i wsłuchuje się w słowa nieśmiertelnych bohaterów wojennego melodramatu i tak zastaje go Kirkor (Marcin Sianko), przypominający współczesnego polityka, chcącego zdobyć głosy tej części elektoratu, która lubi wygadanych młodzieńców, ubranych w natrętnie modne garnitury. Najciekawsze okazują się jednak Gopłana (Dominika Bednarczyk) i jej świta: Skierka (Karolina Kazon) i Chochlik (Natalia Strzelecka). Pani Gopła nosi się dość oryginalnie – z trudem porusza się na bardzo wysokich obcasach, w połyskującym czarnym kombinezonie i z ogromnym afro na głowie; Skierka i Chochlik wyglądają jak drag queen i drag king. W pierwszych sekwencjach spektaklu dostajemy zatem i intermedialność, i wątki queerowe, tyle że nie bardzo wiemy, co te ostatnie mogą oznaczać.

Kwestia kulturowych klisz (mimo że wykorzystywanych dość mechanicznie) nieco inaczej wygląda w przypadku postaci Grabca (Marta Waldera). Grabca, kochanka *Balladyny* (Katarzyna Zawiślak-Dolny) i obiekt westchnień Goplany, gra kobieta. Pomysł Świątka wydał mi się zupełnie niezrozumiały, co bowiem wynika z faktu, że postać gra aktorka, wcale nieukrywająca swojej płci? Naturalnie, można ten zabieg potraktować jako komediowy, Grabiec jest przecież nie tylko przerażający, ale również śmieszny. Ale Świątek właściwie nie wykorzystuje potencjału pomysłu, który mógłby okazać się ciekawy, gdyby go rozwinąć. Również Filon (Karol Kubasiewicz) jest postacią obiecującą: wystylizowany pastuszek o błędnym spojrzeniu zapalał uczuciem do martwej Aliny. Nic jednak z tego nie wynika, to kolejna atrakcja, chwilowa, bo zamysł reżysera umyka.

Na tym tle Wdowa (Marta Konarska) i jej córki prezentują się dość konwencjonalnie. Balladyna Zawiślak-Dolny to kobieta od początku zdecydowana, by poprawić swój los za wszelką cenę, topi więc konkurentkę w sadzawce. Alina Szczegielniak nie jest niewinna, prostolinijną dziewczyną, raczej odnosimy wrażenie, że straciła życie tylko dlatego, iż jako pierwsza nie wpadła na pomysł zabicia siostry. Podobało mi się takie rozwiązanie siostrzanej relacji, dlatego aż chciałoby się, żeby Świątek przyjrzał się bliżej również tyleż konwencjonalnemu i utrwalonemu mitycznymi opowieściami, co z dzisiejszej perspektywy idiotycznemu zadaniu, jakie Kirkor stawia dziewczętom. Ale w krakowskim spektaklu współczesna lektura *Balladyny* zatrzymuje się na scenicznych znakach, kostiumach, scenografii – wyrazistych, niekiedy krzykliwych. Finał, w którym Balladyna nie doczeka się kary (bo żyjemy w świecie, gdzie zło okazuje się bezkarne), to za mało, by mówić o, jak chcieli twórcy, odczytaniu dramatu Słowackiego na nowo.

Największy atut przedstawienia Pawła Świątka to aktorstwo; każda rola jest zbudowana niezwykle precyzyjnie. Dominik Bednarczyk trudno rozpoznać w kostiumie Goplany – aktorka wystylizowała sposób poruszania się i mówienia swojej postaci świetnie, tak, że naprawdę jesteśmy w stanie uwierzyć w „nieludzkosc” nimfy. Wyraźcie prowadzą Skierkę i Chochlika Karolina Kazon i Natalia Strzelecka, towarzysze królowej Gopli są zabawni, ale niekiedy też niepokojący. Podobała mi się Marta Waldera – grubą kreską rysuje postać prostaka, który próbuje ugrać, co się da. Katarzyna Zawiślak-Dolny od początku gra morderczyńnię serio, pokazując jej „zatwardziałe serce”. Marta Konarska świetnie pokazuje pewne typy zachowań postaci: od zapobiegliwości rodzica, chcącego „ustawić” dzieci, przez wulgarność nuworyszki, po rozpacz odrzuconej przez córkę matki; te sekwencje nie składają się jednak na jedną postać, co wynika z niespójności reżyserskiej koncepcji. To chyba główny problem *Balladyny*: stworzeni przez aktorów bohaterowie nie wchodzą w istotne relacje, ponieważ Świątek nie tworzy scenicznego świata, a jedynie jego fragmenty.

08-05-2020

Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie

Juliusz Słowacki

Balladyna

reżyseria i opracowanie tekstu: Paweł Świątek

scenografia i kostiumy, reżyseria światła: Marcin Chlanda

muzyka: Dominik Strycharski

animacja: Olga Balowska

obsada: Dominika Bednarczyk, Karolina Kazon, Marta Konarska, Natalia Strzelecka, Alina Szczegielniak, Marta Waldera, Katarzyna Zawiślak-Dolny, Rafał Dziwisz, Karol Kubasiewicz, Marcin Sianko, Rafał Szumera

premiera: 07.02.2020

DOMINIK STRYCHARSKI PAWEŁ ŚWIĄTEK MARCIN CHLANDA KRAKÓW

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Szukaj w serwisie Szukaj

REGIONY

POWIĄZANE TEATRY

Teatr w Krakowie Teatr im. Juliusza Słowackiego

PRZECZYTAJ TEŻ

Maciej Wojtyzsko
Olśniewająca Olga Tokarczuk

Leszek Bzdyl
Kartagina

Łukasz Drewniak
Kolonotatnik 8: Moda męska

Ewa Ogrębowska-Piasecka
Jak śnieg w mikrofalówce

Łukasz Drewniak
K/174: Ghandi i krytyka polska

Magda Piekarska
Jak się miewa Billy?

BĄDŹ NABIEŻĄCO



Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Dołącz

☐ Nie jestem robotem


reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKIDN, priorytet TEATR

